

Ofiary przestępstw pozostawiane są samym sobie

22 września 2015

Nowy raport Amnesty International pokazuje skutki luk w polskim systemie prawnym, które sprawiają, że osoby LGBTI, osoby z niepełnosprawnościami czy bezdomne nie są chronione przed przestępstwami z nienawiści.

Raport „Dotknięci przez nienawiść, zapomniani przez prawo: brak spójnego systemu zwalczania przestępstw z nienawiści w Polsce” pokazuje, jak polskie prawo wyklucza całe społeczności z ochrony przed przestępstwami z nienawiści.

„Polska ma dwutorowy system, który chroni osoby należące do określonych mniejszości, natomiast inne pozostawia samym sobie. Jeśli jesteś w Polsce gejem, lesbijką, osobą z niepełnosprawnością, czy osobą bezdomną i staniesz się celem ataku z powodu swojej tożsamości, policja będzie traktować to jako podstawowy typ przestępstwa, a nie przestępstwo z nienawiści. Ta luka musi być jak najszybciej usunięta” – mówi Marco Perolini, ekspert Amnesty International ds. dyskryminacji w Europie.

Społeczność LGBTI jest dyskryminowana w wielu obszarach, ochrona przed przestępstwami z nienawiści to jeden z nich. Nie ma oficjalnych statystyk dotyczących liczby ataków, ale Kampania Przeciwko Homofobii w 2014 roku zarejestrowała 120 przypadków przestępstw z nienawiści motywowanych homofobią i transfobią. Rzeczywista liczba jest na pewno dużo wyższa.

W styczniu 2014 roku w Szczecinie doszło do zabójstwa 20-letniego studenta geja. Został brutalnie pobity po wyjściu z klubu. Jego ciało znaleziono w pobliskim podwórku, ze śladami pobicia i opuszczonymi spodniami. Bezpośrednią przyczyną śmierci było utopienie, ponieważ jego twarz została wepchnięta do kałuży. Mimo dużego prawdopodobieństwa, że przestępstwo

mogło być motywowane homofobią, nie zbadano motywu i w rezultacie sąd potraktował atak jako zwykłe przestępstwo.

W grudniu 2015 roku Dariusz Paczkowski, artysta i działacz społeczny, został zaatakowany w Żywcu przed jednym ze swoich murali przedstawiającym tęczę. Sprawca uderzył go i obrzucił wyzwiskami. Mimo że język jednoznacznie wskazywał na homofobiczny charakter przestępstwa, w pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd wskazał na „wulgarność” słownictwa, ale nie odniósł się do homofobicznej motywacji.

W ostatnich latach Polska była również świadkiem licznych bardzo brutalnych ataków na osoby bezdomne. Chociaż były one przynajmniej częściowo motywowane statusem społeczno-ekonomicznych ofiar, były traktowane przez organy ścigania jako zwykłe przestępstwa. Dla przykładu w październiku 2012 roku w Rzeszowie doszło do pobicia i podpalenia bezdomnego. Sprawcy przyznali, że nie był to ich pierwszy atak na osobę bezdomną i że robili to z nudów. Jednak wyrok nie wskazywał na odpowiednie uwzględnienie motywacji sprawców.

„Polska podjęła w ostatnim czasie znaczące kroki, by walczyć z przestępstwami z nienawiści motywowanymi rasizmem i ksenofobią. Tym bardziej ciężko jest zaakceptować, że osoby należące do innych grup mniejszościowych, które doświadczają podobnego typu przemocy, są traktowane w inny sposób” – zauważył Marco Perolini. „Polska jest zobowiązana prawem międzynarodowym do zapewnienia równej ochrony przed dyskryminacją wszystkim mniejszościom. Fakt, że władze tego nie robią, sam w sobie jest dyskryminacyjny” – dodał.

Dwutorowy system oznacza, że nie ma instytucjonalnego mechanizmu, w tym wyspecjalizowanych prokuratorów czy funkcjonariuszy policji, którzy zajmowaliby się sprawami przestępstw motywowanych niepełnosprawnością, orientacją seksualną, tożsamością płciową, statusem społeczno-ekonomicznym i wiekiem. Nie ma też polityki przeciwdziałania tym przestępstwom. W rezultacie również instytucje państwowe

nie zbierają informacji o przestępstwach przeciwko tym grupom i skala problemu pozostaje nieznana.

Próby nowelizacji kodeksu karnego w mijającej kadencji parlamentu nie udały się. Pierwszy projekt złożono jeszcze w 2012 roku, ale spotkał się z silnymi protestami ze strony części społeczeństwa i parlamentarzystów.

„Polska musi podjąć konkretne kroki, by zapewnić ochronę przed dyskryminacją wszystkim mniejszościom. Przyszły rząd i parlament muszą uznać to za priorytet dla działań w obszarze praw człowieka. Nikt nie powinien żyć w strachu, że zostanie zaatakowany z powodu tego, kim jest” – dodaje Draginja Nadaždin, Dyrektorka Amnesty International Polska.

Źródło: Amnesty.org.pl